



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Gazeta Krakowska
31-072 KRAKÓW
ul. Wielopole 1

Nr 131 z dn. 10-06-93

Premiera w „Kameralnym”

Triumf humoru

Kto kocha komedie, niechaj odwiedzi Teatr Kameralny, gdzie 5 bm. odbyła się premiera sztuki „Venezia, Venezia” Carlo Goldoniego w reżyserii Włocha GIOVANNIEGO PAMPIGLIONE. Rzadko wszak pojawia się na naszych scenach spektakl, którego twórcy obdarzeni są tak niezwykłym poczuciem humoru. Mistrzami humoru okazali się nie tylko reżyser Pampiglione i autor projektów kostiumów JAN POLEWKA, ale także aktorzy. „Venezia, Venezia” to typowa commedia dell’

arte. Intryga jest skomplikowana, lecz fabuła pływająca — przez ponad dwie godziny oglądamy perypetie wynikłe z podobieństwa braci bliźniaków (obie role gra coraz bardziej znany — choć niedawno dopiero ukończył PWST — SZYMON KUŚMIDER). Ale na te dwie godziny reżyser przenosi widzów w bajkowy świat commedii dell’arte, którą przygotował dbając o każdy szczegół. Stąd zachwyca precyzja ruchu scenicznego, a także plastyczna strona przedstawienia, które istnieje — jak mi się wyda-

je — również „poza słowami”. Kogo więc znuży komediowa fabułka, ten może oglądać spektakl jako ciąg pełnych lekkości i wdzięku scenek, w których jak w kalejdoskopie pojawiają się m.in. Beatrice, Rosaura, Colombina i — cóż za pyszna postać — Pancrazio. A że większość widzów odwiedza teatr nie dla rozszyfrowania zagadek bytu i innych łamańców intelektu, lecz dla czystszej przyjemności, gwoli rozrywki, to spektakl „Venezia, Venezia” szerokiej publiczności na pewno się spodoba. ELLA BODNAR